

Szturmują bramy! Kłódek trzask!
Ze wszystkich stron rozgrzane twarze!
Straż puszcza pod naciskiem mas!
Wpadają w chłodne korytarze
Wołając - Czas! Już czas! Już czas!

Gną się parkiety pod naporem,
Zrośnięte otwierają drzwi,
Wśród rzeźb, obrazów i ubiorów
Z przepisów barwna ciżba drwi
I woła - Wzoru! Wzoru! Wzoru!

Muzeum wszystkich nie pomieści,
Więc idą przez pamiątek zbiór,
A ci, co raz już całość przeszli,
Z powrotem zamykają sznur
Wołając - ''Treści! Treści! Treści!''

Patrzą na szable, katafalki,
Procesje zamienionych w lód,
Błamy sztandarów rozpostartych,
Wybrzmiałych pieśni zwoje nut
I krzyczą - Walki! Walki! Walki!

I cisza tej zapada miary
Gdy nagle wiedzą, czego chcą
Ci, którym przeznaczono mary,
A którzy o swe życie drżą,
Ale wołają - Wiary!
- Ofiary... - echem mury drwią.